

PRZEMYSŁAW KAFEL
Uniwersytet Jagielloński

MAROKO — PRÓBY ARABIZACJI KRAJU

Rok 1956 przyniósł Maroku długo oczekiwaną niepodległość. Marokańczycy po czterdziestu czterech latach uwolnili się wreszcie spod okupacji francuskiej i mogli znów samodzielnie decydować o swoim losie. Oczywiście nie oznaczało to zerwania więzi z Francją, z którą Maroko utrzymywało wówczas i utrzymuje obecnie rozległe kontakty handlowe i kulturalne. W niepodległym kraju zarysowało się wiele problemów gospodarczych, organizacyjnych i społecznych, z którymi należało się zmierzyć. Po okresie protektoratu Francji pozostała (głównie w miastach) sieć francuskich placówek oświatowych prowadzących zajęcia w języku francuskim, zatrudniających francuskich nauczycieli realizujących program nauczania bez żadnych nawiązań do kultury muzułmańskiej oraz francuskojęzyczne urzędy i prasa wydawana w tymże języku. Ten stan rzeczy był oczywiście nie do przyjęcia i w 1958 r. rozpoczęto wstępne przygotowania do sformułowania założeń przyszłej polityki arabizacyjnej. Podstawowym założeniem tej polityki było zastąpienie języka francuskiego literackim językiem arabskim w administracji, szkolnictwie i środkach masowego przekazu. Po rozwiązaniu początkowych problemów organizacyjnych w 1959 r. program stopniowo zaczęto wdrażać w życie. Spotykał się on z uznaniem dużej części społeczeństwa, jednak całkowite zastąpienie języka francuskiego językiem arabskim w urzędach, szkołach i środkach przekazu okazało się, z punktu widzenia długoterminowej polityki państwa, gorsze niż rozwiązanie pośrednie, zakładające dwujęzyczność.

Chciałbym prześledzić tu próby wprowadzania arabskiego języka literackiego w szkolnictwie, administracji i środkach masowego przekazu w Królestwie Maroka po odzyskaniu przez ten kraj niepodległości w 1956 r. Spróbuję także przedstawić rzeczywistą sytuację językową, która daleko odbiega od oficjalnych oświadczeń o sukcesie akcji arabizacyjnej i ma bezpośredni wpływ na kształtowanie się współczesnej kultury marokańskiej, czerpiącej obecnie z dziedzictwa cywilizacji islamu i z kultury europejskiej poprzez język francuski.

SYTUACJA JĘZYKOWA

W świecie arabskim istnieje skomplikowana sytuacja językowa, co jest związane ze zjawiskiem dyglosji, czyli występowania dwóch odmian tego samego języka pozostających wobec siebie w opozycji komplementarnej. W praktyce polega to na używaniu tych odmian w różnych sferach życia. Dialekty są językami mówionymi używanymi w komunikacji codziennej, literacki język arabski na-

Adres do korespondencji: Zakład Porównawczych Studiów Cywilizacji Instytutu Socjologii UJ,
Rynek Główny 34, 31-010 Kraków.

tomiast jest używany w piśmie, a jedynie w sporadycznych wypadkach, wtórnie, wykorzystywany w mowie.

Warunkiem opisanego przebiegu akcji arabizacyjnej jest przedstawienie podziałów językowych w Królestwie Maroka, na które składają się nie tylko odmiany języka arabskiego, lecz również dialekty berberskie.

Główny podział wśród arabskich dialektów marokańskich przebiega między dialektami używanymi przez ludność wiejską i zamieszkującą nowe miasta (np. Casablankę) a dialektami, którymi mówi się w starych miastach, takich jak Fez czy Rabat — u podłoża tego podziału leży kryterium historyczne. Na ukształtowanie się takiej sytuacji w znacznej mierze wpłynęły wędrowki koczowniczych plemion Banū Hilāl i Banū Sulaym w XI i XII w., doprowadziły one do beduinizacji wielu dialektów. Przemianom tym oparły się głównie dialekty starych miast, które zachowały cechy charakterystyczne dla arabskich dialektów marokańskich sprzed najazdu tych plemion¹.

Dialekty marokańskie możemy też podzielić według kryterium geograficznego na: dialekty wschodnie (na wschód od Nadoru, które należy uznać za grupę dialektów algierskich w granicach państwowych Królestwa Maroka), dialekty zachodnie (właściwe dialekty marokańskie z terenów, które stale znajdowały się pod kontrolą władców marokańskich, co decydowało o ich wspólnym rozwoju) oraz dialekty południowe (beduińskie dialekty hassanija występujące na południe od Agadiru).

Oprócz ludności arabskiej w Maroku żyje spory, największy w krajach Maghrebu, odsetek ludności berberskiej, mówiącej swoimi dialektami należącymi do grupy języków afroazjatyckich. Berberzy to pierwotna ludność kraju, która uległa islamizacji wskutek podbojów arabskich w VII w. Arabowie przez kilka wieków stanowili mniejszość i dopiero przybycie na te tereny na początku XII w. plemion arabskich Banū Hilāl i Banū Sulaym sprawiło, że zaczęły stanowić znaczącą grupę w społeczeństwie marokańskim. Obecnie bardzo trudno mówić o dokładnej liczbie ludności berberskiej w Maroku, ponieważ z powodów politycznych w statystykach marokańskich nie stosuje się podziału na ludność arabską i berberską (również w raporcie *C.I.A. — The World Factbook 2002* ludność Maroka określana jest jako Arabo-Berberzy). Podziały etniczne w Maroku to temat drażliwy i chyba jedyne dane na ten temat można uzyskać z opracowań francuskich, które szacują liczbę Berberów we współczesnym Maroku na 40–60% populacji². Organizacje berberskie są wprawdzie mniej rewindykacyjne niż algierskie, jednak ostatnimi czasy pojawia się coraz większa liczba stowarzyszeń, które domagają się uznania przez Arabów specyfiki berberskiej. Przejawem tej działalności było opublikowanie w 1996 r. przez organizacje berberskie petycji, w której żądano uznania języka berberskiego za jeden z języków oficjalnych Maroka i wprowadzenia nauczania tego języka w szkołach oraz uznania kultury berberskiej za część integralną kultury marokańskiej. Samego faktu udziału Berberów w kulturze marokańskiej nikt nie kwestionuje, jednak wszelkie działania organizacji berberskich mające na celu podkreślenie ich odrębności są surowo traktowane przez władze marokańskie, które wychodzą z założenia, że niosą one poważne zagrożenie dla integralności państwa. Taka perspektywa jest w pewnym stopniu uzasadniona, ponieważ Berberzy z Rifu, najlepiej wykształceni i zorganizowani, już próbowali wymusić autonomię na królu Hassanie II, co wywołało brutalną reakcję rządu. Obecnie rząd nieufnie i niejednokrotnie dość alergicznie reaguje na deklaracje i żądania organizacji berberskich, które podkreślają odrębność kulturową tej grupy etnicznej. Trzeba zaznaczyć, że przez część Berberów akcja arabizacyjna jest traktowana jako przejaw dyskryminacji i w pewnym stopniu jako element polityki wynaradawiania, stąd żądania nadania językowi berberskiemu oficjalnego statusu w państwie marokańskim.

¹ Dialekty te nazywamy prehilalickimi w odróżnieniu od dialektów wsi i nowych miast, zwanych hilalickimi.

² G. Grandguillaume, *Arabisation et politique linguistique au Maghreb*, Paris 1983, s. 14.

Ludność berberska w Maroku używa dialektów pochodzących z trzech grup dialektalnych: *tashelhit*, *tamazight* i *tarifit*. Pierwsze są powszechne w Atlasie Wysokim i na terenach znajdujących się na południe od niego, *tamazight* jest językiem ludności zamieszkującej Atlas Średni, natomiast w *tarifit* mówi się w północno-wschodniej części kraju. Dialekty berberskie są w zasadzie przekazywane w formie ustnej. Tuaregowie używają wprawdzie pisma zwanego *tifinagh*, lecz tylko do zapisu krótkich tekstów, na przykład na odzieży czy ozdobach. Jedyne historyczne teksty berberskie to nieliczne instrukcje religijne i komentarze do Koranu spisane w alfabecie arabskim. W XX w. do zapisu tekstów (zwłaszcza poezji i pieśni ludowych) w dialektach berberskich próbowano stosować alfabety *tifinagh* i łaciński, lecz dopiero pod koniec tego wieku zaproponowano standaryzację zapisu opartą na alfabecie łacińskim.

Dialekty, czy to arabskie, czy berberskie, opanowywane są w sposób naturalny w dzieciństwie, współczesny język literacki natomiast Arabowie i Berberzy poznają dopiero w trakcie nauki w szkołach. Niestety nie spotyka się on z takim szacunkiem, jakim Arabowie darzą język Koranu. Wprawdzie dzieli z nim większość reguł gramatycznych i leksyki, jednak ogromna część jego słownictwa powstała całkiem niedawno w celu oddania współczesnej rzeczywistości, co nie jest, niestety, ujednolicone w skali całego świata arabskiego. Słowniki publikowane przez Akademię Języka Arabskiego w Damaszku, Bagdadzie, Kairze i Rabacie zawierają odmienne propozycje oddania nowych słów w języku arabskim, co powoduje chaos leksykalny nie ułatwiający nauki tego języka.

PROBLEM ANALFABETYZMU

Zasadniczym problemem podczas akcji arabizacyjnej był wysoki stopień analfabetyzmu w społeczeństwie marokańskim, jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. sięgający 70% populacji (przy czym do grupy ludzi wykształconych należeli głównie mężczyźni). W związku z tym w okresie protektoratu dla dużej części społeczeństwa to, jaki jest język oficjalny kraju, nie miało zbyt dużego znaczenia. Po odzyskaniu niepodległości akcja arabizacyjna była w praktyce powiązana z akcją podnoszenia poziomu wykształcenia wśród Marokańczyków. Stopniowo wprowadzano powszechny obowiązek szkolny, starano się umożliwić zdobycie wykształcenia wszystkim zainteresowanym dorosłym, a w 1956 r. wydano pierwszy tygodnik w języku arabskim „*Manar al-Maghrib*” z pełną wokalizacją (notacją samogłoskową), przeznaczony dla czytelników ze słabą znajomością literackiego języka arabskiego. Konsekwentnie przeprowadzana akcja edukacyjna sprawiła, że obecnie odsetek analfabetów zmniejszył się do 56,3% (43,4% mężczyzn, 69% kobiet) i głównie są to ludzie starsi³. Powszechnym obowiązkiem szkolnym są objęte obecnie wszystkie dzieci.

PROTEKTORAT

W 1912 r., zgodnie z ustaleniami traktatu feskiego, nad Marokiem ustanowiono francuski protektorat. Francuzi przejęli resorty spraw zagranicznych, wewnętrznych, armii i finansów. Uprawnienia sułtana zostały ograniczone do akceptowania i zatwierdzania przygotowanych przez Rezydentę dekretów, a faktycznym zarządcą kraju był rezydent generalny, podległy ministerstwu spraw zagranicznych Francji⁴.

W kraju wprowadzono francuski system sądowniczy, prasa podlegała cenzurze, a wydawanie gazety wymagało zgody władz protektoratu. Po zajęciu kraju jednym z pierwszych posunięć Francuzów było wprowadzenie szkół z francuskim systemem nauczania i programem oraz ustanowienie

³ *The World Factbook 2002*, Washington 2002 (najnowsze dane dostępne na stronie: www.odci.gov/cia/publications/factbook/geos/mo.html).

⁴ Zob. A. Dziubiński, *Historia Maroka*, Wrocław 1983.

języka francuskiego jako języka oficjalnego. Miało to na celu wychowanie sobie urzędników niższego szczebla, wywodzących się głównie ze znanych rodzin miejscowych, zaznajomionych z kulturą europejską i znających język francuski. Takie wychowanie uniemożliwiało bądź upośledzało znajomość tradycyjnego piśmiennictwa muzułmańskiego, co oczywiście odpowiadało interesom rządu francuskiego.

Na skutek takiej polityki edukacyjnej ucierpiały poszczególne państwa Maghrebu, w których od początku kolonizacji, to znaczy od 1830 r. w Algierii, 1881 r. w Tunezji i 1912 r. w Maroku, konsekwentnie stosowano politykę wynaradawiania, a język francuski zyskał status jedyne go języka oficjalnego i zagościł w administracji oraz szkołach.

Maroko wprawdzie najkrócej wystawione było na tę politykę, okazało się jednak, że w dłuższym wymiarze czasu miała ona również pewne strony pozytywne, przyczyniła się do podwyższenia ogólnego poziomu edukacji społeczeństwa. Do czasu protektoratu Francji w Maroku funkcjonowały jedynie szkoły wyznaniowe: poczynając od prostych szkół koranicznych, a kończąc na założonym w 859 r. sławnym i szanowanym uniwersytecie Qarawiyin w Fezie. Później Francuzi przeszczepili na grunt północnoafrykański własny system nauczania. W założeniu miał on obsługiwać Europejczyków i Marokańczyków z miast, jednak okazało się, że do szkół uczęszczało stosunkowo niewielu mieszkańców Maroka; w 1945 r. było to około 45 000 uczniów w szkołach podstawowych i 1150 uczniów w szkołach średnich (podczas gdy w 1957 r. odpowiednio: 530 000 i 31 000, a w 1965 r.: 1 000 000 i 130 000)⁵. Nie zmienia to faktu, że sam system szkolnictwa w stylu europejskim był i jest rozwijany po 1956 r.

Władze francuskie z myślą o własnych interesach starały się traktować w sposób odrębny ludność berberską, przeciwstawiając ją Arabom marokańskim. Tworzono szkoły z językami francuskim i berberskim, w których wyeliminowano język arabski i wszelkie przedmioty związane z cywilizacją muzułmańską. Zamierzano w ten sposób kształtować kadry, które można by w przyszłości przeciwstawić zarabizowanej inteligencji kraju, bardziej uległe, jak sądzono, wobec francuskich władz.

SZKOLNICTWO PO ROKU 1956

Po odzyskaniu niepodległości w 1956 r. przywódcy narodowi pragnęli również niezależności kulturowej, starali się więc zastąpić język francuski literackim językiem arabskim w nauczaniu szkolnym, administracji i mediach. Jednak szybko okazało się, że język ten jest słabo dostosowany do potrzeb współczesnego szkolnictwa, a państwo nie dysponuje odpowiednią liczbą dobrze przygotowanej kadry. Starano się stopniowo przezwyciężać te trudności, sprowadzono z Egiptu i Syrii nauczycieli języka arabskiego, a wobec braku dobrych podręczników arabskich zaczęto tłumaczyć na potrzeby szkolnictwa marokańskiego podręczniki francuskie. W 1959 r. minister edukacji Abdelkarim Benjellun przedstawił propozycję dalszych reform. Zakładały one:

- ujednoczenie szkolnictwa w Maroku,
- powszechność dostępu do edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich, które dotychczas pozostawały na marginesie polityki edukacyjnej państwa,
- marokanizację systemu edukacji, czyli tworzenie marokańskiej kadry nauczycielskiej i dostosowywanie podręczników (głównie francuskich) do realiów marokańskich,
- oraz arabizację, czyli uczynienie języka arabskiego rzeczywistym językiem nauczania i praktyki administracyjnej.

Propozycje te wytyczały program ramowy dalszych prac nad szkolnictwem marokańskim.

Wcielając w życie postulat arabizacji kraju, w 1960 r. otwarto w Fezie (Collège Moulay Idris) i Rabacie (Collège Yaquob al-Mansour) pierwsze nowoczesne szkoły, w których językiem naucza-

⁵ G. Grandguillaume, *Arabisation et politique linguistique au Maghreb*, cyt.wyd., s. 71.

nia był wyłącznie język arabski — inaczej niż w pozostałych szkołach publicznych w Maroku. W 1962 r. Komisja Edukacji Narodowej ogłosiła, że wszystkie zajęcia w szkołach marokańskich mają się odbywać w języku arabskim, jednak praktyka nauczania wyglądała nieco inaczej. Można było mówić raczej o bilingwizmie, czyli używaniu zarówno literackiego języka arabskiego, jak i języka francuskiego. Rok 1966 przyniósł wypowiedź ministra Benhimy, który na konferencji prasowej stwierdził, że należy zarzucić rozpoczęty projekt całkowitej arabizacji i przywrócić nauczanie przedmiotów ścisłych w języku francuskim. Wypowiedź ta wywołała tak duże protesty i polemiki przeciwników projektu, że minister musiał ustąpić ze stanowiska. W tym samym czasie publicznie wypowiedział się również Mohamed El Fassi, rektor Uniwersytetu Muhammada V, który stwierdził: „Dużo czasu jeszcze minie, nim język arabski stanie się sprawnym narzędziem komunikacji międzynarodowej”⁶. Wywołało to następną falę protestów przeciwko polityce bilingwizmu. Od tego czasu powtarzają się one w Maroku z dość dużą regularnością.

Jak przekładają się więc plany i deklaracje dotyczące arabizacji na codzienną praktykę marokańskich szkół publicznych?

Z siedmiu lat nauki w szkole podstawowej pierwsze cztery obejmują program tylko w języku arabskim, a dalsze trzy, w zależności od przedmiotu, w języku arabskim bądź francuskim. Również egzamin kwalifikacyjny do szkoły średniej przeprowadzany jest w dwóch językach. Jest to egzamin pisemny z: języka arabskiego, języka francuskiego oraz matematyki (w języku francuskim). Zauważyć więc możemy przewagę języka francuskiego, a nie arabskiego, jak moglibyśmy się spodziewać, słysząc deklaracje dotyczące polityki arabizacji. W szkołach średnich sytuacja wygląda podobnie, czyli językami nauczania są język arabski bądź francuski, w zależności od wykładanego przedmiotu. Na wyższych uczelniach przedmioty ścisłe, medycyna czy farmacja wykładane są w języku francuskim, nauki polityczne w języku arabskim i francuskim, we wszystkich pozostałych przypadkach językiem wykładowym jest język arabski. Nadmienić należy, że w wielu wypadkach tylko początek wykładu wygłaszany jest w literackim języku arabskim, gdyż z moich obserwacji wynika, że w praktyce po pewnym czasie uczestnicy wykładu zaczynają porozumiewać się w dialekcie, a już na pewno w dialekcie prowadzi się dyskusje w ramach zajęć uniwersyteckich.

ADMINISTRACJA

W 1960 r. rozpoczęto oficjalnie arabizację administracji państwowej, a w 1965 r. język arabski miał stać się jedynym językiem używanym w marokańskim wymiarze sprawiedliwości. W 1965 r. wprowadzono obowiązek sporządzania dokumentacji w języku arabskim, problem jednak polegał na tym, że nie miało to sensu, gdyż żandarmeria i służby bezpieczeństwa sporządzały dokumenty w wersji francuskiej. Brak koordynacji powodował ogromne zamieszanie, zwłaszcza jeżeli sprawę prowadzili prawnicy nie znający języka francuskiego. Wkrótce również żandarmeria i policja zostały zobowiązane do używania języka arabskiego. Jednak w 1973 r. większość partii politycznych przesłała do premiera petycje, w których oburzały się na nieprzestrzeganie wcześniejszych ustaleń dotyczących wprowadzenia do administracji języka arabskiego. Jak stwierdzono, w zarządach wód i lasów, rolnictwa, robót publicznych, zdrowia publicznego czy w żandarmerii wciąż sporządza się dokumenty w języku francuskim tak więc ustawa arabizacyjna jest w praktyce ustawą martwą. Po wielu protestach sytuacja nieco się zmieniła, to znaczy w administracji uwzględnia się pisma w obu językach, francuskim i arabskim. Obecnie, po dwudziestu latach, sytuacja jest podobna, a więc urzędnik odpowiada w języku arabskim na pismo w tymże języku, natomiast na pisma sporządzone w języku francuskim odpowiada się w języku francuskim, do większości pism sporządzonych w języku arabskim dołącza się francuskie tłumaczenie.

⁶ Tamże, s. 74.

ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU

W Maroku wydaje się wiele czasopism w językach francuskim i arabskim, ale czytelników prasy francuskiej jest więcej. W telewizji publicznej również używa się obu języków, francuskiego i arabskiego, podobnie jak w radiu, z tym że tu znajdujemy znacznie więcej transmisji w języku francuskim. W kinach wszystkie filmy zagraniczne są dubbingowane w języku francuskim bądź mają francuskie napisy, jedynie filmy marokańskie wyświetlane są w oryginalnej wersji językowej, to znaczy w dialekcie marokańskim. W większości wypadków marokańskie strony internetowe są sporządzane w języku francuskim, również firmy marokańskie jako domyślną mają ustawioną stronę w języku francuskim, a jako opcję stronę w języku arabskim (jeśli taka wersja istnieje). Księgarnie sprzedają książki zarówno arabsko-, jak i francuskojęzyczne, ale znajdziemy w Maroku również świetnie zaopatrzone duże księgarnie sprzedające jedynie książki francuskie. Podobnych księgarni z tytułami wyłącznie arabskimi jest znacznie mniej.

PODSUMOWANIE

Można więc stwierdzić, że akcja arabizacyjna w Maroku została przeprowadzona jedynie częściowo, inaczej niż w wielu innych krajach arabskich, głównie bliskowschodnich, w których szkolnictwo, administracja i środki masowego przekazu są już całkowicie arabizowane. Nie wynika to bynajmniej z niemocy państwa marokańskiego, lecz jest konsekwencją polityki rządu, który utrzymuje w kraju sytuację bilingwizmu mającą na celu wykształcenie kadr nastawionych proeuropejsko, a zwłaszcza profrancusko. Król Hassan II, ojciec obecnego władcy Maroka Muhammada VI, starał się prowadzić politykę proeuropejską, podpisał umowy o pomocy i współpracy z Francją i umowy stowarzyszeniowe z Unią Europejską⁷, a do prowadzenia polityki w tym kierunku są oczywiście potrzebne odpowiednio wykształcone kadry, zaznajomione z językami zachodnimi i kulturą europejską. Jednocześnie nie można było zerwać z tradycją muzułmańskiego Wschodu, której nośnikiem był język arabski, a którą to kulturę starali się wykorzystać bądź osłabić Francuzi w czasach protektoratu. Stąd działania arabizacyjne podejmowane od czasu uzyskania niepodległości. Jak widać, polityka językowa rządu wiąże się z wizją Maroka jako pomostu między kulturą zachodnią a kulturą muzułmańskiego Wschodu.

Jak tę sytuację odbierają sami Marokańczycy?

Ludzie starsi, pamiętający czasy okupacji francuskiej, w dużej części analfabeci, w większości wrogo podchodzą do obecności języka francuskiego i kultury francuskiej w programach nauczania i życiu społecznym, to oni optują za całkowitą arabizacją kraju. Podobnie ma się sprawa z radykałami religijnymi i częścią nacjonalistów⁸. Młodzież natomiast, nie obciążona dziedzictwem przeszłości, w większości nie ma oporów, jeśli chodzi o naukę języka francuskiego, zapoznawanie się poprzez ten język z kulturą europejską czy przejmowanie pewnych europejskich wzorów zachowań. Język francuski jest dla Marokańczyków oknem na świat Zachodu, świat nowoczesny, techniczny, bogaty, dla niektórych z pewnością niemal mityczny. Dla nich bądź dla ich dzieci stwarza nadzieję na awans społeczny. Język francuski w końcu kojarzony jest z władzą, z elitami marokańskimi, które żyją w kręgu kultury francuskiej.

W kręgach elit stopień przyswojenia kultury francuskiej jest największy i niechęć do całkowitej arabizacji kraju równie wielka. Większość z tych ludzi przeszła przez szkoły francuskie i do tych

⁷ Układ o stowarzyszeniu Maroka z Unią Europejską wszedł w życie 1 marca 2000 r. i zakłada między innymi utworzenie Strefy Wolnego Handlu między Marokiem a Unią Europejską po dwunastoletnim okresie przejściowym.

⁸ Stanowisko takie prezentuje na przykład skrajna, zdelegalizowana obecnie organizacja Al-Adl Al-Ihsan.

samych szkół wysła swoje dzieci, mając nadzieję na kontynuację przez nie nauki na uczelniach francuskich. Szkoły, o których tu mówię, działają według francuskiego systemu nauczania, tak więc dzieci marokańskie po ich ukończeniu mają nikłą bądź żadną znajomość dorobku intelektualnego muzułmańskiego Wschodu. W wielu przypadkach dzieci tak wychowywane mówią jedynie po francusku, a ich znajomość, nawet bierna, dialektu marokańskiego jest w praktyce żadna. Są to oczywiście przypadki skrajne, ale jednak się zdarzają.

Jak wynika z przytoczonych faktów, polityka arabizacyjna w Maroku nigdy nie miała charakteru całościowego, mimo solennych zapewnień poparcia ze strony urzędników państwowych. Król Hassan II bowiem był niechętny zamykaniu swojego kraju jedynie w kręgu kultury arabskiej czy szerzej — muzułmańskiej. Doskonale zdawał sobie sprawę z bliskości kontynentu europejskiego i ze znaczenia dobrych relacji z krajami Zachodu dla pomyślnego rozwoju Maroka. Sam posiadał gruntowną znajomość języka i kultury francuskiej, postawił na Francję i uczynił ją partnerem strategicznym swego kraju. Wydaje się, że tego rodzaju polityka będzie rozwijana, gdyż podobną postawę prezentuje również obecny król Maroka Muhammad VI, który jest zwolennikiem zacieśniania więzi między Marokiem a Europą⁹. Sytuacja niepełnej arabizacji, a więc w konsekwencji rzeczywistego bilingwizmu w szkolnictwie i administracji Królestwa Maroka wynika więc z realizacji proeuropejskiej polityki rządu — polityki, która umożliwiła Marokańczykom swobodne funkcjonowanie zarówno w realiach cywilizacji muzułmańskiej, jak i w ramach kultury Zachodu.

MOROCCO — ATTEMPTS TO ARABISE THE COUNTRY

Summary

Author describes the process of introduction of modern written Arabic language in education, administration and mass media in the Kingdom of Morocco after achieving independence in 1956. He describes the linguistic situation, which is far from the condition presented in official declarations announcing the success of arabisation. It has direct influence on the shape of the modern Moroccan culture which derives from the heritage of the civilization of Islam and by means of French Language, from European culture.

Key words/słowa kluczowe

Morocco / Maroko; Arabs / Arabowie; arabisation / arabizacja; culture / kultura; language / język; education / nauczanie

⁹ Jego praca doktorska, napisana i obroniona we Francji, dotyczy właśnie integracji Maroka z Unią Europejską.